

WhiteHouse, Nigdy się nie poddawaj (feat. Fokus)

Stałem tam sam, pośród zgłiszczy i chciałem już odejść.

I powiedziałem sobie, że tego nie zrobię, bowiem -

Nie będę swoim wrogiem, gdy jestem swoim Bogiem.

Bóg jeden wie jak bardzo miałem wtedy żal do kobiet

Stałem tam sam, a dookoła mnie wyścig myśli.

Żarty się skończyły, trzeba było coś wymyślić:

Szkoła- nowy pułap połapać się w misji

I nie pić. Nie pić, bo mógłbym połamać wszystkich

Zlecić opiekę nad sobą przyjaciółom.

Nie przeżyłbym gdyby koło mnie zrobiło się goło

- Lecisz?

- Lecę: spadam razem z Pezetem

W locie wychodzę na czoło, chociaż nie mam dzieci przecież

"Żle Ci?"- terapia psycholog, długie gadki

Telefon do matki, przyjechała z wódką, z Colą

Ojciec nie wie nic bo nerwy zdrowie mu pierdola

Wychodzi moje drugie solo, szukam wyjścia z klatki

Pamiętaj!

Nigdy się nie poddawaj:

kiedy upadasz- wstawaj

Błędy popełniają wszyscy

I ja też, pamiętaj

Nigdy nikt Cię nie zniszczy

Nie masz się czego obawiać

Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Setki ludzi na koncertach mdleją

Nie uwierzyłyś w rzeczy, które się tutaj dzieją

Gram dla ludzi o otwartych sercach z nadzieją

Że oni szaleją, a nie ja eyo liryczny morderca.

To ja z moją odyseją, mój świat, jego podstawy się chwieją

Został mi tylko rap. Leci z okien aut pod blokiem.

Hejterzy się śmieją. Mogą nawet z Caps-Lockiem FUCK IT

Pozdrawiam Dorotę, robię na co mam ochotę.

Nic nie znaczą słowa nienawiści na wartości

Teraz tracą życie bez miłości, gdy każda sekunda boli

Bardziej niż rana w soli. Bo litry wylewać na co?

Życie bez litości próbuje nas czasem złamać, jak kości

Nie można się załamać chociaż czasem to jest dramat

Ja podróżuję sam, a Ona podróżuje sama. Spotkamy się.

W tej albo innej rzeczywistości...

Nigdy się nie poddawaj:

kiedy upadasz- wstawaj

Błędy popełniają wszyscy

I ja też, pamiętaj

Nigdy nikt Cię nie zniszczy

Nie masz się czego obawiać

Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Pamiętaj!

Nigdy się nie poddawaj:

kiedy upadasz- wstawaj

Błędy popełniają wszyscy

I ja też, pamiętaj

Nigdy nikt Cię nie zniszczy

Nie masz się czego obawiać

Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Spokojnie oddychaj...

Zapał i weź łyka!

"Co słyhać na wojnie"- analizuj ryzyka

Spokojnie, płynie monotonnie muzyka

Wtedy, kiedy oczy zamykam zanikam
Znika publika, ból wspomnień
Czysta matematyka decyduje o mnie
Uczucia i co z nich wynika
Upojnie przenika. Nie ukojenie
Wiem, że to pojmiesz
Spokojnie oddychaj...
Zapał i weź łyka!
"Co słycać na wojnie" - analizuj ryzyka
Spokojnie, płynie monotonnie muzyka
Wtedy, kiedy oczy zamykam zanikam
Znika publika, ból wspomnień
Czysta matematyka decyduje o mnie
Uczucia i co z nich wynika
Upojnie przenika. Nie ukojenie
Wiem, że to pojmiesz

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz

Pamiętaj!
Nigdy się nie poddawaj:
kiedy upadasz- wstawaj
Błędy popełniają wszyscy
I ja też, pamiętaj
Nigdy nikt Cię nie zniszczy
Nie masz się czego obawiać
Świeci słońce, gdy przestaje padać deszcz